Wydanie poranne.
Nr. 261. Wtorek 22 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Marsz Niemców na Warszawę.
Wzajemne niszczenie okrętów.
Oskarżenia bułgarskie przeciw Rosyi.

Marsz trzech czwartych miliona Niemców na Królestwo.

Zwrot Hindenburga na południe.

Berlin, 22 września.

„Vossische Zeitung“ przynosi wiadomość „Daily Mail“, według której w Petersburgu poczyniono nadzwyczajne zarządzenia, aby wstrzymać generała Hindenburga, który z armią 750.000 znajduje się już na terytoryum rosyjskiem i gotów jest podjąć ofenzywę i pomaszerować na Warszawę. Przez to powstałaby konieczność wysłania przeciw generałowi Hindenburgowi znacznej części wojsk armii rosyjskiej, operującej przeciw wojskom austryackim w Galicyi.

Bitwa niemiecko-francuska.

Berlin, 22 września.

Jak donosi „Berliner Ztg am Mittag“, przynosi „Corriere d'Italia“ wiadomość z Bordeaux z 19 b. m.: W dwóch szpitalach w Bordeaux leży 2000 rannych w walkach nad Marną. Pielęgnacya ich pozostawia wiele do życzenia. U znacznej liczby żołnierzy wystąpiła gangrena, co dowodzi, że lekarze francuscy zupełnie zaniedbują wszelkie zasady aseptyki.

Ks. Jerzy serbski ranny.

Nisz (przez Sofię), 22 września.

Biuro prasowe serbskie donosi pod datą 20 b. m.: Podczas ataku na nieprzyjaciela książę Jerzy, który stał na czele batalionu 5 pułku piechoty, został zraniony. Kula przeszła obok kości pacierzowej i ugrzęzła w prawej pachwinie. Rana nie wywołuje obawy. Księcia przewieziono do Krupan.

Walki morskie niemiecko-angielskie.

Berlin, 22 września.

Według doniesień z Amsterdamu, admiralicya angielska ogłosiła 20 b. m., że krążownik niemiecki „Emden“, który był na wodach chińskich przed sześciu tygodniami znikł z widowni, pojawił się dnia 10 b. m. nagle w zatoce Bengalskiej, **zabrał sześć okrętów**, z których **pięć** zatopił, a szósty wysłał z załogą do Kalkuty.

Mały krążownik „Pegasus“ **zniszczył Dar es Salam** i zatopił tam kanonierkę „Moeve“. Podczas gdy „Pegasus“ znajdował się w zatoce Zanzibarskiej, gdzie czyszczono części maszyny, zaatakowany on został przez okręt „Königsberg“ i **zniszczony**, przyczem 25 ludzi z załogi zginęło, a 30 odniosło rany.

Ze strony kompetentnej donoszą wobec tego: Przy okręcie „Moeve“ nie chodzi wcale o jakąś kanonierkę zdolną do walki. Okręt ten służył tylko do pomiarów. W chwili wybuchu wojny został **rozbrojony**, jako niezdolny do walki. Angielski mały krążownik „Pegasus“ miał 8 dział 10 ctm., podczas gdy niemiecki mały krążownik „Königsberg“ miał 10 dział 10 i pół ctm.

Angielska admiralicya ogłasza dalej: Angielski krążownik pomocniczy „Carmania“ **zatopił** dnia 14 b. m. uzbrojony mały parowiec niemiecki, jak się zdaje, „Cap Trafalgar“ lub „Berlin“, po dwugodzinnej walce. Krążownik „Carmania“ stracił 9 ludzi w zabitych.

Do tej wiadomości londyńskiej donoszą ze strony kompetentnej: Krążownik „Cap Trafalgar“ zatonął 14 b. m. koło wybrzeży brazylijskich **po gwałtownej walce** z krążownikiem angielskim „Carmania“ Załoga została wyratowaną.

Wkońcu angielska admiralicya ogłasza: W nocy z 14 na 15 b. m. usiłował parowiec niemiecki na rzece Kamerun zatopić kanonierkę angielską „Dwarf“, a to przy pomocy bomb, co się jednak nie udało. **Parowiec zdobyto.** Dnia 16 b. m. usiłował inny parowiec niemiecki zniszczyć „Dwarfa“, który tylko został nieznacznie uszkodzony. Parowiec niemiecki **zniszczono.** Tak samo dwa inne parowce zostały **zniszczone** zapomocą środków wybuchowych.

Berlin, 22 września.

Biuro Wolffa donosi z Nairobi: Parowiec angielski „Kavironde“ **zatopił dwie niemieckie łodzie** handlowe na jeziorze Victoria Niassa.

Parowiec niemiecki „Muanza“ zaatakował d. 15 b. m. parowiec angielski „Vinnipred“, który się **cofnął.**

Londyn (przez Berlin), 22 września.

Okręt „Gelleria“, który znajdował się w drodze z Buenos Aires do Amsterdamu, zatrzymany został koło Salmaus przez krążownik angielski. **Kilkuset znajdujących się na pokładzie okrętu rezerwistów niemieckich wzięto jako jeńców.**

Niemcy w Belgii.

Berlin, 22 września.

Urzędownie donoszą: Rozpowszechniona za granicą wiadomość, że Bruksela została opróżnioną z wojsk niemieckich, jest **fałszywą.** Tak samo nie jest prawdziwem twierdzenie, jakoby dowódca niemiecki zapowiedział był rychłe opróżnienie miasta.

Pożyczka francuska w Ameryce.

Sztokholm, 22 września.

„Stokholm Degblad“ donosi, że starania Francyi o umieszczenie pożyczki w Ameryce ostatecznie się **rozbiły**, ponieważ rząd amerykański odmówił zezwolenia. Francya ma się starać o umieszczenie pożyczki **w Londynie.**

Co donosi angielskie biuro prasowe.

Londyn (przez Berlin), 22 września.

Biuro prasowe donosi: Położenie jest **niezmienione.** Panuje niepogoda. Dalej zaprzecza biuro prasowe **oficyalnie** wiadomości **o wylądowaniu wojsk rosyjskich we Francyi.**

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Ucieczka oficera angielskiego.

Berlin, 22 września.

Biuro Wolffa donosi: W nocy z 19 na 20 b. m. major angielski Charles Yate, który był jeńcem wojennym, uciekł z Thorgau. Był on oficerem sztabowym i przyznał, że Anglicy używają nabojów „dum dum".

Oskarżenia przeciw morderczej polityce Rosyi.

Sofia, 22 września.

Pojawiła się nowa broszura p. t. „Bułgarya a intrygi Rosyi". Zawiera ona szereg artykułów o polityce Rosyi, które przedstawiają wszystkie **gwałty, łamania umów, mordy polityczne i ucisk narodów przez Rosyę.** Z tych artykułów zasługuje na podniesienie artykuł historyka Stefanowa, który omawia całą **krwią pisaną historyę rozwoju państwa rosyjskiego** i wyłuszcza, ile **katowskich zbrodni** dopuściła się Rosya na **słowiańskiem państwie polskiem.** Autor opisuje rolę Murawiewa, którego nazywa **bestyą w postaci ludzkiej.** Ze swoimi dzikimi hordami kozaków niszczył Murawiew wielkie obszary Polski, całą ludność męską wieszał na drzewach tak, że aleje i drogi były pełne wiszących trupów wzdłuż kilku kilometrów, a ludność żeńską w miastach i wsiach oddał na pohańbienie.

Inny artykuł, którego autorem jest Nilew, dowodzi, że Rosya zrobiła **system z mordów politycznych** u siebie i za granicą. Syberyę zdobyto po wymordowaniu książąt 20 szczepów. W taki sam sposób Rosyanie postąpili z dynastyą w Mandżuryi i w Korei. W Bucharze dwaj emirzy zostali jeden po drugim zamordowani, ponieważ nie chcieli uznać protektoratu Rosyi.

W Turkestanie rosyjski generał-gubernator zaprosił do siebie książąt turkestańskich, którzy nie chcieli stać na jego usługach, i wszystkich wymordował. Przy podboju Kaukazu car pismem do katolików ormiańskich przyrzekł Ormianom swobody polityczne, jeżeli poprą Rosyę w walce przeciw Turkom. Gdy Kaukaz zdobyto i Rosya nie potrzebowała więcej poparcia Ormian, generał-rosyjski Paszkiewicz **otruł ormiańskiego katolikosa** Nersena i zabrał mu pismo odręczne cara. Po wielkiej rzezi Ormian w Małej Azyi w r. 1877 minister spraw zagranicznych Łobanow-Rostowski zacierał ręce i mówił: „Potrzebujemy Armenii, ale bez Armeńczyków". Liczne przez Rosyę inscenizowane **mordy polityczne w Persyi** są jeszcze w świeżej pamięci.

Również króla serbskiego Aleksandra i jego małżonkę Dragę, tudzież ligę oficerską kazała Rosya zamordować w sposób bestyalski za pośrednictwem swego agenta Encica. Zwłoki zabitych wyrzucono przez okno, aby się z okien poselstwa rosyjskiego można było przekonać o dokonaniu czynu.

Także **zamach w Sarajewie był niewątpliwie przygotowanym za wiedzą dyplomacyi rosyjskiej.** Detronizacya księcia Aleksandra Battenberga przy pomocy zdrajcy Radki Dimitriewa, jakoteż zamordowanie Stambułowa dokonały się przez narzędzia moskalofilskie.

Ostatnią ofiarą rosyjskiego mordu politycznego był socyalista francuski Jaures za to, że stanowczo występował przeciw wojnie i potępiał politykę Rosyi.

W ostatnim czasie zamierzano **zamordować króla bułgarskiego,** którego uważają w Rosyi za przeszkodę w dążnościach Rosyi do popchnięcia Bułgaryi w objęcia Serbii. Że taki zamiar istnieje, tego dowodzi okoliczność, że poseł rosyjski Sawińskij w ostatnim czasie wciąż **konspirował z podejrzanymi żywiołami,** żądnymi rubli rosyjskich.

Artykuł dra Waskowa pt. „Zuchwalstwo Sawińskiego" omawia starania posła rosyjskiego Sawińskiego, który **podburza opozycyę bułgarską i prasę** przeciwko królowi. Przy pomocy ciemnych elementów chce on także wywołać **zamach stanu** i uczynić z Bułgaryi **republikę.**

Inny artykuł zajmuje się zarzutem Rosyi, że Bułgarya jest niewdzięczną wobec Rosyi i piętnuje zdrady, których Rosya dopuściła się na Bułgaryi podczas ostatniej wojny bałkańskiej.

* *

Pomoc dla zbiegów z Galicyi.

Wiedeń, 22 września.

Komitet w sprawie akcyi zapomogowej dla zbiegów z Galicyi i Bukowiny, zawiązany z inicyatywy wspólnego ministra skarbu dra Bilińskiego, ukonstytuował się, wybierając prezesem dra Bilińskiego, zastępcami byłego ministra Witteka i bar. Hormuzakiego. Akcya rozciąga się na **wszystkich zbiegów bez różnicy narodowości i wyznania** z Galicyi i Bukowiny. Do komitetu należą najpoważniejsze osobistości w Wiedniu, jakoto: prezydent ministrów hr. Stürgkh, były prezydent gabinetu bar. Beck, minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, węgierski minister Burian itd. Komitet już rozwinął akcyę zapomogową i urzęduje od dnia dzisiejszego w I dzielnicy Schwarzenbergplatz 17.

„Odezwa do narodu niemieckiego".

Zarząd partyi socyalno-demokratycznej **w Niemczech** ogłasza następujące oświadczenie:

„Odnośnie do naszego oświadczenia z 9 bm. przeciw komitetowi wykonawczemu Międzynarodowego Biura Socyalistycznego donoszą pisma partyjne **w Szwajcaryi,** że „odezwę do narodu niemieckiego" (przeciw której niemiecka socyalna demokracya zamieściła **protest** w „Vorwärtsie") ogłosili i podpisali w „Humanité" z 6 b. m. tow. Anseele, Bertrand, Huysmans i Vandervelde w swym charakterze jako delegaci **belgijskiej partyi** w Biurze Międzynarodowem.

Przesłana „odezwa" z neutralnego kraju do zarządu partyi soc.-dem. w Niemczech z wyraźnego polecenia Międzynarodowego Biura Soc. zawierała podpisy: za **francuską** partyę soc.: Guesde, Longuet, Sembat i Vaillant, tudzież: za **komitet wykonawczy:** Anseele, Bertrand, Huysmans i Vandervelde".

Berlin, 17 września 1914.

Anachroniczna taktyka angielska i nieznajomość... Shawa.

Niedawno przytaczał dziennik angielski „Daily Mail" opis kompletnego zniszczenia drugiej brygady konnicy angielskiej w pobliżu Thulin — na półdrogi pomiędzy Mons i Valenciennes.

Z opisu tego widać, iż poprostu, samochcąc, dali się Anglicy wygubić, przypuszczając szarżę kawaleryjską do okopanej piechoty niemieckiej. Zapewne, iż bony z dziećmi uciekają na ulicach miasta na widok rozbieganych koni, ale oszańcowana piechota?... Dopuściła ona Anglików na odległość 150 do 100 metrów i zaczęła ich prażyć rzęsistym ogniem ręcznym, a nadto ukrytymi poprzednio za piechotą karabinami maszynowymi.

Ci kawalerzyści, co ocaleli z tej formalnej masakry i pełnym impecie dopadli bliżej — natknęli się na ukryte w trawie pasma drutu kolczastego, na którym poprzewracały się ich konie.

„Daily Mail" kończy melancholijnie stwierdzeniem, iż z całego jednego pułku lansierów ocalało, n. p. 220 ludzi.

Charakterystycznem jest, iż w popularnej sztuce Bernarda Shawa „Bohaterowie" wyszydzonym jest taki atak kawaleryjski, który wprawdzie zjednał komendantowi miano bohatera, a nie ignoranta dzięki temu tylko, iż nieprzyjaciel był jeszcze głupszy czy też nie miał nabojów i umknął z placu.

Tak pokpiwał Shaw, biorąc za temat drwin Bułgarów i Serbów oraz ich wojnę z r. 1885.

Okazuje się, iż satyryk irlandzki nie przewidział, że nawet po jego sztukach, tak popularnych w Anglii, w r. 1914 będzie konnica angielska tak bezmyślnie atakowała — notabene pierwszorzędnie wyszkoloną piechotę niemiecką!

KRONIKA.

Wtorek 22 września.

Nowiny krakowskie.

Następny numer „Naprzodu" wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

Rewizya zapasów żywności. Magistrat wczoraj rozlepił po ulicach miasta następujące obwieszczenie:

W myśl zarządzenia c. i k. komendy twierdzy rozpoczęły w dniu wczorajszym swą czynność komisye wojskowo-cywilne, mające sprawdzić, czy i którzy mieszkańcy Krakowa zaprowiantowani są na przeciąg 3 miesięcy. Wobec tego podaje się do wiadomości publicznej, że komisye te pełnić będą swe czynności codziennie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 3 do 5 popołudniu, a zarazem wzywa się mieszkańców miasta, aby we własnym interesie postarali się, by ich mieszkania w godzinach powyższych były dla komisyi przystępne i aby za zjawieniem się komisyi okazywano jej nagromadzone zapasy żywności. Zarazem ostrzega się, że nie czyniący zadość powyższemu wezwaniu traktowani będą jak gdyby nie mieli zabezpieczonych zapasów i narażą się na skutki z tego płynące.

Jak się zaopatrywać w zapasy, kiedy w mieście niema towarów, a produktów ze wsi przywozić nie wolno. Wczoraj w kilku wielkich sklepach nie było cukru i masła, zaś kartofli z Królestwa teraz nie przywożą.

Trudno żądać od ludności zaprowiantowania się, jeżeli powołane do tego czynniki nie pójdą jej na rękę.

Zwracamy uwagę magistratowi, aby na wszelką ewentualność postarał się o wystawienie z powrotem w różnych stronach miasta studzien źródlanych, które zostały zasypane, a miały dobrą wodę.

Należałoby również ułatwić włościanom z gmin okolicznych przechowywanie zboża i ziemniaków w Krakowie, na ten cel mogliby właściciele kamienic i składów (dzisiaj im bezużytecznych) odstąpić swoje sutereny i piwnice, gdyż rolnicy nie mają obecnie gdzie ukryć zboża przed grabieżą, a ziemniaki kryją w płytkich dołach, tak, że w zimie gotowe to wszystko wymarznąć i wzmoże to i tak już wielką drożyznę na te najniezbędniejsze artykuły spożywcze.

Co mają robić zastępcy nauczycieli? Podczas gdy nauczyciele ludowi całego kraju, tak definitywni, jak i tymczasowi, otrzymali asygnatę na płacę 3-miesięczną, istnieje jedna grupa nauczycielstwa ludowego, która skazana została na formalną zagładę. Skazańcami tymi są t. zw. zastępcy i zastępczynie nauczycieli. Los tych pracowników już w warunkach normalnych nie jest wcale godnym pozazdroszczenia. Zmuszeni przez długie nieraz lata do pracy bez dekretu, otrzymują tę pracę w formie „zastępstw", które trwają nie zawsze przez rok cały, ale czasami przez kilka miesięcy. I kilkumiesięcznym tym zarobkiem opędzać muszą koszta utrzymania całorocznego. Cóż jednak ci ludzie uczynić mają teraz, skoro szkoły są zamknięte, a wszelka możność zarobku lub nawet pożyczki wykluczona? Wszak skazani są oni nietylko na nędzę, ale wprost na śmierć głodową! To też na smutny ten fakt zwracamy uwagę krajowej Rady szkolnej i apelujemy do niej o pomoc dla tych ludzi. W tych najcięższych, jakie przeżywamy, chwilach nie zechce ona całej grupy uczciwych swoich pracowników spychać na dno rozpaczy.

Administracya „Naprzodu" przypomina, że należy opłacać prenumeratę **zawsze zgóry,** a wobec trudności zbierania prenumeraty w Krakowie przez inkasenta prosimy o składanie prenumeraty przez roznosicieli **za zwrotem pokwitowania,** które roznosiciele mają przy sobie.

Również zawiadamiamy **biura dzienników,** że tym **wysyłkę dalszą wstrzymamy,** które nie wyrównają **wysłanych rachunków odwrotnie** przekazem.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).